

Jedyna Letnia Noc Muzyczna

Dla każdego coś miłego chciałoby się powiedzieć. Dawno nie było w Ciechocinku prawdziwego klubowego koncertu - podkreślali uczestnicy pierwszej „Letniej Nocy Muzycznej”, która odbyła się 2 lipca. Wbrew temu, co może sugerować nazwa nie jest to „jedyna” impreza, jaka odbędzie się tego lata w pubie „Jedyna”.

Ogródek pubu „Jedyna” zaczął się zapełniać już na godzinę przed koncertem. Po pewnym czasie, gdy jeszcze instalował się zespół „Ex Usu” zabrakło miejsc. To nie przeszkodziło zwłaszcza młodym, którzy ustawiali się przy płocie. Publiczność bardzo ciepło przyjęła występ i choć Jedyna to nie gotycki zamek dało się poczuć charakterystyczny klimat muzyki. Choć koncert odbywał się w ogródku pubu, to muzyka przyciągała też spacerujących chodnikiem kuracjuszy. Folkowy koncert ciechocińskiego zespołu trwał godzinę, następnie zabawa przeniosła się do wnętrza lokalu, gdzie dla wszystkich zagrał Dj wNd. Choć muzyka w niczym nie przypominała tej, którą można było usłyszeć w trakcie koncertu Ex Usu, to publiczność bawiła się przy dźwiękach z komputera przez kilka godzin.

Dawno nie było fajnej imprezy w Ciechocinku, wrócił klimat sprzed lat - mówili goście klubu. Co warto podkreślić obaj wykonawcy pochodzili z Ciechocinka.

Kolejny koncert odbył się 15 lipca, tuż po godzinie 20 w ogródku klubu wystąpiło toruńskie trio Eryk Folk Band. Dwie gitary i harmonijka wystarczyły by wprowadzić publiczność w klimat przebojów rocka lat siedemdziesiątych. Muzycy zaprezentowali doskonale znane wszystkim stare przeboje oraz własne kompozycje. Także i tym razem zabrakło miejsc w ogródku „Jedyniej”, nie przeszkadzało to jednak publiczności, która siadała na schodkach i ustawiała się przy ogrodzeniu. Nie było osoby, która nie byłaby zadowolona po koncercie toruńskiej kapeli, spokojna gitarowa muzyka doskonale pasowała do nastroju jaki panował tego wieczoru w „Jedyniej”.



fot. Paweł Paczek

Co najważniejsze obie imprezy okazały się bardzo bezpieczne. Koncerty przypadły do gustu zarówno stałym bywalcom klubu jak i przyciągnęły do lokalu nowe twarze. Na brak klientów nie narzekają też właściciele lokalu. Wszystko wskazuje więc na to, że „Jedyna Letnia Noc Muzyczna” zagra jeszcze nie raz przy ulicy Mickiewicza, a o kolejnych koncertach na pewno przeczytacie też w „Zdroju Ciechocińskim”. Organizatorami obu koncertów był: pub „Jedyna”, Miejskie Centrum Kultury i portal Ciechocinek biz.

Jakub Giza



fot. Paweł Paczek



fot. Jakub Giza